

# Tajne umowy rządu z Unicredit

1 lipca 2012

Rząd Donalda Tuska wynajmuje prywatną firmę, z którą powiązani byli politycy tej partii i odmawia ujawnienia ile jej płaci – dowiedział się „Nowy Ekran”.

W latach 2010-2012 ministerstwo skarbu państwa wynajęło UniCredit CAIB do pomocy przy przeprowadzeniu największych prywatyzacji rządu Donalda Tuska. UniCredit jest właścicielem PEKAO S.A, banku, z którym związani z politycy Platformy Obywatelskiej. Powołując się na tajemnicę handlową i brak zgody kontrahenta (sic!) ministerstwo skarbu państwa odmówiło udzielenia informacji ile zapłaciło UniCredit. Co ciekawe, ministerstwo skarbu przez kilka miesięcy w ogóle nie chciało udzielić odpowiedzi na pytanie o wartość umowy i ignorowało pytania. Zapewne chodziło o to, aby nie można było zaskarżyć odmowy udzielenia odpowiedzi. Prośbę do UniCredit o udzielenie informacji resort skarbu wysłał 1 czerwca 2012 r., 3 miesiące po otrzymaniu pierwszych pytań w tej sprawie. – To świetle tego co obecnie wyrabia rząd odmowa ujawnienia na co wydaje pieniądze podatników, to przysłowiowy „pikuś” – komentuje Marek Suski, poseł PiS, członek komisji skarbu.

Od 2010 r. ministerstwo skarbu państwa rozpoczęło przyznawanie UniCredi zleceń doradztwa przy prywatyzacjach. Takich zleceń było 7. M.in oferowanie i plasowanie akcji ENEA S.A, PGE S.A (dwie umowy na to samo w odstępie 2 lat), Tauron S.A, PZU S.A i Jastrzębska Spółka Węglowa S.A (umowy m.in o świadczeniu usług finansowych) .

Dla PEKAO S.A, a więc pośrednio dla Unicredit, przez lata pracował Jan Krzysztof Bielecki i to na stanowisku prezesa, obecnie szef Rady Gospodarczej przy premierze. Bielecki od początków rządów Platformy uważany jest za szarą eminencję. To człowiek, którego Donald Tusk uważa za mentora i jednego z najbliższych politycznych sojuszników. Bielecki w kwietniu

2010 r. odszedł z PEKAO S.A właśnie na funkcję doradcy rządu. Przypadkiem również w tym czasie rozpoczęło się przyznawanie zleceń UniCredit. Kancelaria premiera nie odpowiedziała na wysłane jej 11 czerwca pytania dotyczące prośby o komentarz ws. odmowy ujawnienia wartości zleceń dla UniCredit.

Bielecki to nie jedyny człowiek UniCredit w rządzie. Doradcą w PEKAO S.A był bowiem minister finansów Jacek Rostowski. Wcześniej prezesem PEKAO S.A była Maria Pasło-Wiśniewska, posłanka Platformy Obywatelskiej. Dziś byli pracownicy grupy PEKAO S.A stanowią trzon kadrowej obsady spółek skarbu państwa. Na przykład prezes największego banku PKO BP Zbigniew Jagiełło był szefem Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Pioneer Pekao.

Grupa UniCredit przeżywa ogromne kłopoty finansowe. Zgodnie z zaleceniami nadzoru europejskiego do połowy 2012 r. musi podnieść kapitał aż o 8 mld euro (ponad 30 mld zł). Unicredit podał 10,6 mld euro straty w III kwartale 2011 r. Unicredit ma 39 mld euro w obligacjach włoskiego rządu. Włoski rząd może mieć problemy ze spłatą tego długu i w każdej chwili może się okazać, że wierzyciele dostaną np. tylko 50 proc. tego, co pożyczyli.

Zlecenia dla firm z Grupy UniCredit na pewno pomagają w trudnej sytuacji. Jeszcze bardziej wyrozumiała była Komisja Nadzoru Finansowego, która mimo szalejącego w Europie kryzysu wydała zgodę, aby PEKAO S.A wypłaciła akcjonariuszom (a więc głównie UniCredit) dywidendę w 2012 r.

„Nowy Ekran” zaskarży decyzję ministerstwa skarbu i na drodze prawnej będzie domagał się ujawnienia ile pieniędzy podatników zostało wypłaconych do UniCredit.

Autor: Jan Piński

Źródło: [Nowy Ekran](#)